

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu 8.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena połowy tego numeru 30 groszy — Gazeta niechce się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zniszczenia siły wydawniczej lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12.30 do godz. 13.00. Nadesłane, a nie zwolnione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy ocalające zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w całości ogłoszeniowej 24 gr. Drobnie ogłoszenia: za słowo 14 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się półsłowo. Nagłówki (tłumaczenie drukarni, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowej: Odczyszczenia nmirowana w miejscu specjalnie wskazany — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowa Konto Czek.: Warszawa Nr 536, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 1

\* Częstochowa \* Nowy Rok \* 1 stycznia \* 1941 \*

Rok III (XXXVI)

## Sukces zorganizowanej inicjatywy

Tempo wydarzeń w roku 1940 — Od Bordeaux do Narviku — Trudno wszystko „skatalogować” — Gubernatorstwo niezależną jednostką — Nowy rok będzie lepszy



Częstochowa 1 grudnia. — Za kilkanaście godzin zbędzie zmienić kalendarze. Zbi się wśród nas niewiary, niemiaryni gość, rok 1941, który ma na towarzyszyć na dalsze 365 dni. I dzisiejszej północy będziemy się z n stale stykać, będzie nam odciskać dziny i dnie bezpowrotnie mijające, mo że stanie się naszym najwerniejszym towarzyszem, tak samo wytrwałym cień, podobnie jak on, będzie dla namieuchwytnym. Jedynym bodaj jego wymym symbolem będą na przykład — jisy 1941 — na okładkach kalendarzy.

Miłośnicy dyjcy wyobrażają sobie „stary rok” jako kaszłącego, siwego dziadka, któe przeciwieństwem jest „nowy rok” — zdrowy chłopak. Ze starym dniam spieszającym o kifu do lamusa, (siedam podobno już dwa tysiące osobny podobnych jemu) odchodzą nasze prycia, smutki i troski, a z małym dzieciem, tryskającym radością łączymy tylko optymistyczne przewidywania dzieje.

Po raz piasy chyba tradycy tej nie stało się zać. Każdy z łatwością stwierdzić, że rok 1940 nie spełnił określonych warunków powstałych w imaginacji kiej, szukającej uparcie materialnego wyobrażenia pojęcia czasu. Jakże tnie wyobrazić go jako staro, siwegoziada? — Jego, który przyniósł tamase epokowych zmian i tyle niespok. Rok, który dziś się kończy i zika godzin nieodwołalnie usunie się zeszłość, śmiało to możemy sobie przedzić, nie ma sobie dotychczas jego w historii. Zaczął się wśród trzęsących mrozów, które skuły lodem krajem Europę i od razu (bezdziennej bywać sportowych wydarzeń) że sta przybrał nadzwyczajne tempo.

Biegły je po drugich wydarzenia jak szalonek przedko że dziennikarze — nieraz mogli za nimi nadążyć. Po prostu jednorzedzali drugie, a za nimi gonili już cie, czwarte i piąte...

Plastyczkronikę tego jednego w swoim roju kapitalnego „sprintu” czasów i dów przedstawia obrazek

zamieszczony na wstępie artykułu. 1940 dokonał olbrzymich przesunięć narodowościowo-geograficznych, zwłaszcza w Środkowej Europie. Rozwijały się one na przestrzeni całego roku zamykając w logicznie pomyślanych ramach etnograficznych i terenowych szereg narodów i plemion. Na obrazku widzimy powrót rumuńskich Niemców poprzez Generalne Gubernatorstwo do Rzeszy. Obrazek ten jest symbolem nowego porządku i nowego ugrupowania etnograficznego Europy, opartego o nowoczesne zasady polityczne i społeczne.

Widoku niemieckiego oficera rozmawiającego z angielskim policjantem, typowym „bobby” na jednej z wysp kanału La Manche nie wyobrażali sobie napełno podżegacze wojenni. A jednak do tego doszło.

Jedną z wielkich, mających światowe znaczenie „niespodzianek” było podpisanie zawieszenia broni pomiędzy Francją i Niemcami po ofensywie majowej. Piśszemy „niespodzianka” w cudzysłowach dlatego, że kleska militarna Francji była czynym nieoczekiwanym dla tych, którzy byli swej wygranej tak pewni, że na długo jeszcze przed wybuchem wojny głosili upadek Niemiec, ogulpiając tym kilkadziesiąt narodów. Wśród Polaków, wówczas gdy w historycznym wagonie w Compiegne przekreślono traktat wersalski raz na zawsze, znaleźli się także tacy, których wiadomość o rokowanach niemiecko-francuskich zaskoczyła. Byli to ci, którzy nie zanalizowali własnej klęski i ludzili się płonnymi nadziejami. Po jednej w dziejach ofensywie „La Grande Nation” uległo.

Z pochylonymi głowami dokonywali wśród huraganu pocisków, Anglii „zwycięskiego odwrotu” z pod Dunkierki. Wielu z nich suszyło bielejąc (po drodze...) na drutach koło linii Zygryda i wielu z nich trafiło do Berlina — lecz w charakterze jeńców. Jedno z nism sofijskich nazwało ofensywe w Norwegii rekordem skoku w dal. W tym bombastycznym, typowo sensacyjnym określeniu tkwi głęboki sens, mianowicie zamyka się w nim niesłychany trud i wysiłek, jakiego musiano dokonać zajmując w cza-

się zimy długi przeszło dwa tysiące kilometrów górzysty kraj.

W rok po dekoracyjnej defiladzie „sprzymierzonych” pod Łukiem Tryumfalnym na placu Zgody w Paryżu przemaszcerowały w połowym uzbrojeniu oddziały niemieckie. To także jedna z „niespodzianek” 1940. Widać to w środku na lewo. To że Włochy przystąpiły do wojny po stronie Niemiec było od dawna przewidywane. Wspólne dążenia łączące Hitlera z Mussolinim wskazywały niedwuznacznie na to. Dotychczasowy porządek na świecie musiał być zmieniony, przy czym główna jego strażniczka, demokracja Anglia musi się zgodzić na to. Ciekawe czy kiedykolwiek o tym pomyślił Jerzy VI. A warto by, zwłaszcza zwiędzając zgłiszca zniszczonego atakami odwetowymi Coventry.

Współpraca Sowietów i Rzeszy Niemieckiej jest koniecznością zarówno życiową jak i polityczną obu państw. Nie jest żadnym paradoksem, który może istnieć tylko dla takich, którzy nie potrafili logicznie zrozumieć rzeczywistości. Molotow w czasie swojej ostatniej wizyty w Berlinie pogłębił i odnowił porozumienie Z. S. R. z Niemcami. Najlepszym dowodem chęci zgodnej współpracy dające do stworzenia możliwości życia dla wszystkich narodów na kontynencie było spotkanie kanclerza Hitlera z marszałkiem Petain. Zwycięski dowódca w wojnie obecnej uściśnął dłoń jednemu ze zwycięzców wojny światowej, uznając go za kierownika odradzającego się z gruzów nowego państwa. Aktem serdecznej przyjaźni zapisanej w historii krwiał, było historyczne spotkanie generała Franco z wodzem Niemiec.

Wreszcie wypadła podnieść, że Pakt Trzech zaskoczył Anglię i jej adherentów. A tym bardziej niespodziewanym dla nich było przystąpienie Rumunii do wojny, które to chwile w tych obrzązkach. Brał z Finlandii czy z B-ment sensacyjność walk o Nrdzinnego kraju. Gdybyśmy gować” wsz

1940 i podać to choćby w formie mocno skróconej, wierzcie Czytelnicy, że nie starczyło na to dzisiejszej gazety. Jeżeli przypominamy te wydarzenia, to czynimy to tylko po to, by stworzyć pewną podstawę do dalszego wyprowadzania myśli, do naszkicowania kilku wytycznych na rok następny, który już niedługo się zacznie. Wszystkie te wydarzenia, które myśmy opisali powyżej, łączą jedną wspólną bardzo charakterystyczną dla nich cechą, a mianowicie fiasko żydowskiej polityki podżegania i niepowodzenia wojskowe tych, którzy cudzymi rekami chcieli wygrać wojnę. Wywołali tymczasem groźną nawałnicę, która przebiegła Europę od jej wschodniego krańca do zachodniego, zburzyła miasta, spaliła wsie, rozbiła państwa i podstawy istnienia demokracji, wyzysku oraz „prawo kaduka” na którego podstawie Anglii również wśród wielu innych i nasz naród pchnęli do wojny dla swojej korzyści.

Tak samo jak trudno „skatalogować” wydarzenia międzynarodowe, tak samo nie daloby się ująć choćby w dość skromne rany całokształtu pracy dokonanej na przestrzeni minionego roku przy odbudowie ojczyzny Polaków — Generalnego Gubernatorstwa. Wyobraźcie tylko sobie Czytelnicy ile ta praca obięła zarządzeń, przegrupowań, ile dała realnych wyników w otwarciu zburzonych linii kolejowych, odbudowie miast, fabryk, otwarciu nowych mostów, wysadzeniu w powietrze przez cofające się oddziały b. armii polskiej. Rozpędzona maszyna odradzającego się życia tak dalece nas wszystkich zaabsorbowała, że dokonujących się na naszych ziemiach zmian, mających bardzo wielkie znaczenie, jak na przykład emisja nowego pieniądza, ograniczenia dla żydów i wysiedlenia ich z niektórych miast lub utworzenia specjalnie dla nich przeznaczonych obszarów, dalej zorganizowanie Polskiej Służby Budowlanej, regulacja Wisły, budowa nowych zapór wodnych itd. przyjeśliśmy jako objawy zupełnie codzienne.

Kilkakrotnie w ciągu roku wygłoszone przez Generalnego Gubernatora dr Franka przemówienia dały nam — wszystkim pracownikom — przy dziele odbudowy wytyczne i kierowały wskazując główny cel. Rolę motoru spełniała organizacja, która dawała nam po kolei do spełnienia różne domiesie warunki. Dzięki tej pracy Generalne Gubernatorstwo stało się jednostką całkowicie niezależną, co przecież samo przez się jest dużym sukcesem wobec trwającej jeszcze na naszym kontynencie wojny, której echa codziennie do nas dochodzą.

Piszącemu ten artykuł kończący u progu jednego czasokresu rozdział pracy dziennikarskiej, a rozpoczynającemu nowy, nie przyświeca bynajmniej myśl przypodobania się z którejkolwiek strony władzom niemieckim. Pomyśleć tylko Czytelnicy, czy może z tego wyniknąć dla go jakiś korzyść materialna lub moralna. Chodzi mu tylko o obiektywne dzenie, że faktycznie dokonano obracy, co już obecnie wydawało owoce i czemu nie da się zaprzeczyć pewna że istnieją niedociągnięcia, które ich zdola uniknąć. społeczeństwa zrozumiała.

cel rozwiniętej w roku 1940 działalności władz niemieckich na naszych terenach. Zrozumiała, że Niemcy, którzy do nas przyszlizli, są nowym narodem całkowicie innym niż ten, z którym spotykali się Polacy na przestrzeni dziejów. Dziś Niemcy cenią przede wszystkim człowieka i jego pracę, dają możliwość w ramach odpowiednich zarobku i spokojnego życia drugim. Dlaczego więc pozostawiać w dziwnym osobnieniu od dzieła odbudowy, co jeszcze ciągle daje się zauważyć w pewnych kołach społeczeństwa polskiego. Niemcy też przyszli do nas po to, by żywić tutaj pasyżów. Musimy dbać o to, aby zapewnić swoim rodakom zarobek, a co a tym idzie życie. U progu Nowego Roku, który będzie na pewno lepszy dla całego społeczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie jak milion, powinniśmy pomyśleć o rzszcach naszych robotników i o naszej młodzieży. W życiu społecznym każdego kraju wielką rolę odgrywa inicjatywa jednostki, dlatego kto może i kto ma do tego prawo oraz odpowiednie wykształcenie powinien tworzyć warsztaty pracy. Wyraziliśmy się tutaj, że nowy rok będzie lepszy. Jako podstawę do tego przyjęliśmy słowa Generalnego Gubernatora, który zapowiedział daleko idące zmiany i ulepszenia, a które już w pierwszych miesiącach 1941 zostaną wprowadzone w życie. A więc życzymy „Szczęść Boże” przy pracy wszystkim (bez wyjątku) Czytelnikom. Civis.

**WOOLTON ZMNIĘSZA RACJE Z 1,10 pensów na 1,6 zmniejszony został przydział racji dla wojska**

Sztokholm, 31 grudnia. — W czasie świąt Bożego Narodzenia angielskie społeczeństwo dowiedziało się, że z Nowym Rokiem zostaną wprowadzone bardzo dotkliwe ograniczenia w rozdziale środków żywności. Minister aprowizacji Woolton zapowiedział zmniejszenie porcji mięsa z dotychczasowej ilości za cenę 1 szylinga i 10 pensów na osobę na 1 szylinga i 6 pensów na osobę i to z dniem 1 stycznia 1941 r. Mięso wieprzowe, gorszych gatunków, które dotychczas nie podlegało sprzedaży racjonowanej w przyszłości ma być sprzedawane za kartkami. Minister przewiduje w przyszłości uszczuplenie przydziałów żywności dla członków armii i organizacji wojskowych, którzy mają otrzymywać racje identyczne co do ilości z ludnością cywilną. Porcje mięsne w restauracjach będą od tego terminu wydawane za kartkami, przy czym przedsiębiorstwa gastronomiczne będą musiały obcinać odpowiednie kupony. Równocześnie oficjalnie zakomunikowano, że dotychczasowe racje maśla, wynoszące 2 unce ulegną redukcji wskutek trudności przywozowych. Z Nowym Rokiem ulegnie zmniejszeniu przydział bekoniów i innych artykułów żywnościowych. W końcu z Nowym Rokiem wprowadzi się maksymalną cenę mleka w sprzedaży detalicznej, podwyższoną o 1 penny na litrze.

Sir Walter Layton udzielił po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wywiadu prasowego, w którym powiedział, iż pomocy Ameryki dla Anglii należy się spodziewać najwcześniej w zimie r. 1941 a nie jest wykluczone, że dopiero w lecie 1942 roku.

**Atak lotniczy na port Plymouth**

Berlin, 31 grudnia. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: W nocy na 29. grudnia samoloty bombowe zaatakowały obiekty portowe w Plymouth. Zrzucono bomby spowodowały pożary i eksplozje. W toku zbrojnych wywiadów dziennych obrzucono bombami szereg ważnych obiektów wojaskowych na wschodnim wybrzeżu Anglii. Poza tym obrzucono licznymi celnymi bombami w locie zniżonym pewien ważny zakład przemysłowy w Creve. Na wschód od Harwich celną bombą wzniecono pożar na 10,000-tonowym statku towarowym, płynącym w konwojowym transporcie. Na wschód od Southwold trafiono w magazyn min. Podczas ataku na wielki transport konwojowany w odległości 200 km na północny zachód od Londonderry trafiono jeden statek towarowy ciężką bombą tak, że pochylił się on na falach, po czym zatonął. Artyleria marynarki wzięła pod ogień nieprzyjacielski okręt wojenny, który w czasie mglistej pogody usiłował zbliżyć się do wybrzeża Kanalu La Manche. Po kilku celnych salwach okret ten znikł z zasięgu widoczności. — W ciągu ubiegłej nocy silniejsze eskadry samolotów bojowych obrzuciły ponownie Londyn bombami. Nieprzyjacieli w ciągu ubiegłej nocy zrzucił bomby z kilku samolotów na terytorium niemieckie i okupowane, bez wyjątku na wolne pola i do morza. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

**Łódź podwodna zestrzeliła bombowiec**

Rzym, 31 grudnia. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: „W rejonie granicznym Cyrenaiki trwa w dalszym ciągu działalność artyleryjska koło Bardia. Kilka mniejszych angielskich oddziałów zmotoryzowanych, które usiłowały zbliżyć się do włoskich pozycji, zostało odpartych. Lotnictwo w szeregu kolejno po sobie następujących ataków obrzuciło bombami rozpryskowymi i ostrzeliwało z karabinów maszynowych zmotoryzowane oddziały nieprzyjaciela. Liczne wozy mechaniczne uszkodzone i zniszczone. W rejonie Giarabub odparto atak nieprzyjacielski. Anglicy bezskutecznie bombardowali kilka baz włoskich.

Na froncie greckim nieprzyjacieli podjął operacje o charakterze lokalnym, które jednak odparto z wielkimi stratami. Formacje bombowców i myśliwców dwóch eskadr dokonały kolejno po sobie następujących ataków na obiekty portowe, pozycje obronne i oddziały wojskowe. W nieprzyjacielskiej bazie morskiej Trevesa, dzięki śmiałości atakowi bombowemu spowodowano pożary i ciężkie szkody w materiałach i obiektach portowych oraz na parowcu, stojącym na kotwicy. Artyleria przeciwlotnicza marynarki 29. grudnia przed południem strąciła nad Valona jeden samolot bombowy, który spadł pionąc. Samoloty myśliwskie dopędziły nieprzyjacielską formację i zestrzeliły dwa dalsze samoloty. Jednostki marynarki bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela dokonały długotrwałego ostrzeliwania nieprzyjacielskich pozycji na wybrzeżu grecko-albańskim, wyrządzając widoczne zniszczenia.

W Afryce Wschodniej nie zaszło nic ważnego. W nocy na 30. grudnia samoloty nieprzyjacielskie w dwóch kolejno po sobie następujących falach przeleciały nad Neapolem, zrzucając nad miastem ułaski oraz kilka bomb. Trafione zostały domy mieszkalne. 7 osób zostało zabitych i kilka rannych. Jedna z włoskich łodzi podwodnych, operujących na Atlantyku, zestrzeliła jeden angielski bombowiec.

**Echa mowy «WC» w U. S. A.**

Radiostacja bostońska o nieudanej próbie apelu Churchilla do Wloch

Specjalne doniesienie od własnego korespondenta

Rzym, 31 grudnia. — Rzymska agencja informacyjna „Arci” pisze m. i.: „Ciekawe zjawisko można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych, gdzie po zalewie sensacji prasy brukowej ostatnie apele z oficjalnej strony angielskiej, wystosowane do narodu włoskiego oceniono ujemnie. Z wielu stron przyznają tam, że demonstracje te osiągnęły rezultat wprost przeciwny zamierzeniom. Typową pod tym względem była audycja nadana przez radiostację w Bostonie 27 grudnia o godz. 22,30, która stwierdza, że naród włoski zwiastuje w ostatnich tygodniach zrozumiał, iż wojna jest sprawą bezpo-

średnio go obchodzącą i że Włosi zrozumieć bardziej niż kiedykolwiek, iż obecna wojna jest wojną narodu włoskiego. Włosi przeżywają wspólnie losy swoich żołnierzy i pragną uczynić wszystko, ażeby ich wzmocnić i zaillić. Natomiast w Anglii — stwierdza w dalszym ciągu amerykańska audycja radiowa — czyni się w obecnym momencie wszystko, aby ściągnąć na siebie nienawiść Wlochów, która w r. 1935 zamieniła w zwycięstwo kampanię etiopską; skazana pozornie na niepowodzenie. Dzisiaj Anglia popelnia ten sam błąd. Anglia zamianowała ministrem spraw zagranicznych ponownie Edena,

tego samego Edena, którego imię jest tak ściśle związane z kampanią etiopską.

Również orędzie Churchilla nie wywołało bynajmniej poklasku u Wlochów. Apel ten stoi w sprzeczności z otwartym i jasnym raportem marszałka Grazianiego, stwierdzającym jak dzielnie biją się wołscy żołnierze wśród niezwykle ciężkich warunków przeciw poważnym siłom i z natury rzeczy uczucia Wlochów kierują się ku swym dzielnie walczącym żołnierzom.

Inna amerykańska audycja radiowa (Boston 27 grudnia godz. 22) omawia sprawę jeńców wziętych do niewoli przez Anglików w wielkiej bitwie koło Marmariki, składających się zresztą z 3/4 Arabów dywizji libijskiej. Otwarcie naruszając art. 3 konwencji genewskiej w sprawie obciążenia się z jeńcami wojennymi, rozdawano pomiędzy Wlochów tekst uwziścielskiej mowy Churchilla. Audycja stwierdza jednak, że niepodejrzani o sromocność świadkowie północno-amerykańscy oświadczyają, iż są w posiadaniu licznych informacji, według których „oficerowie wołscy stoją wierni i ofiarnie przy Mussolinim i starają się wytłumaczyć wojnę przeciwko Grecji” i że „młodzi oficerowie są gorącymi faszystami a żołnierze nigdy nie mówią ani jednego słowa na ustrój faszystowski”. Audycja bostońska kończy się słowami: „Anglicy, którzy przez sta swojego premiera składali dotychczas jedynie dowody swojego abstynentnego niezrozumienia sytuacji, pozają Wlochów jako nieugiętych wrogów zdecydowanych do walki aż do zwycięstwa.”

**«Nowy udasz Machabusz»**

Dwuznaczne „uczucie” Churchilla przez „wybrań naród”

Nowy Jork, 31 grudnia. — Próba Churchilla spowodowała rozdwojenia pomiędzy narodem wilkim a jego kierownictwem spotkała i z płomiennym burzeniem całej ludności Wloch zjednoczonej w ideę faszizmu. Natomiast znaczącym jest, że pozabawiona wyczuć sytuacji masy, znalazła entuzjastyczny poklask „narodu wybranego”, którego szcęgłym uznaniem szczyści się jak wiadomo Churchill nie od dnia dzisiejszego. Miaonwicie w czasie żydowskich uroczystych nabożeństw wspomnia we wszystkich kazaniach w pewnych słowach o „apelu do narodu włoskiego” Churchilla, przy czym niejaki rabi Newman posunął się iwet do nadania Churchillowi wątpliwej wartości tytuł honorowego „nowoczesnego Judasza Machabeusza”.

Komentarze zbyteczne  
**AMB. HONDA AKRYTOWANY**  
Nowy ambasador Japonii przy rządzie Wanczingu

Szanghaj, 31 grudnia. Ambasador japoński przy rządzie Wanczingu w Nankinie, Honda wręczył sobotę swoje listy uwierzitelniające.

**ODKRYWCA TROI**

Częstochowa, w końcu grudnia 1940 r. Przed pięćdziesięciu laty zmarł w Neapolu znany powszechnie niemiecki badacz i uczone Henryk Schliemann. Nauka dużo zawdzięcza temu człowiekowi, który na własny koszt i z własnej inicjatywy prowadził wykopaliska, rył łopatą starożytną ziemię Greków na Ithace, Poloponurcie, Troii, Orchomenos, Mykene, Tirusie i wydzierzał jej tajemnice, które ona zadrzownie strzegła w swej głębi. Cte kawy umysł badacza pociągał szczególnie basniowy świat Howerowej Iliady i Odyssei, których piękno odczuwał i cenił. Nadaf ciekawe są koleje życia Henryka Schliemanna. Urodził się w roku 1822. Początkowo poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Od najmłodszych lat odczuwał w sobie żylkę podróżnika. Marzenia jego o obcych krajach zdawały się urzeczywistniać, kiedy zdobył sobie okret, jednak pierwsza wyprawa na tym statku nie powiodła się: okręt uległ katastrof a młody Schliemann był zmuszony prjąć skromną posadę biurową w Amsterdamie. W r. 1846 został wysłany swoich przełożonych do Petersburga

ta; niebawem założył własne przedsiębiorstwo handlowe, które w krótkim czasie przysporzyło mu duży majątek. Mając odpowiednie środki rozpoczął swe podróże, w czasie których poznał dużo nowych języków. Był w Syrii, Egipcie, w Grecji (po raz pierwszy przyszył badacz zetknął się z ziemią, na której wyrosła kultura helleńska, było to w roku 1859). W kilka lat potem przedsięwiał podróż nokoło świata. W r. 1866 przybył do Paryża, gdzie z zapalem oddał się studiom archeologicznym. Po ukończeniu ich postanowił zrealizować od wień już lat absorbującą jego umysł badacza myśl: odkryć Troję Homera. W tym celu udał się na wybrzeże Azji Mniejszej i na wzgórze Hissarlyk, który według jego przypuszczeń „pod swą powierzchnią r... Troi, rozpoczął w... Na szeroką skalę orzecz dwa lata... prowadził aż... ciekawe wy... a, w myśl... spomnia... być... wielu

przeciwników wśród uczonych Europy. Rzecz oczywista, że w zagadnieniu takim jak powyższe można operować tylko hipotezami i ten sposób stwierdzić nie mylnie, czy owe wykopaliska były home-rową Troją czy też nie jednak jest faktem niezaprzeczonym, że zarówno te jak i dalsze wykopaliska Schliemanna rzucily dużo światła na mgłą przeszłości okryte te czasy kultury greckiej z epoki behaterskiej. Rząd turecki rościł sobie pretensje do wykopalisk Schliemanna i długi proces o tę sprawę zakończył się w ten sposób, że rząd turecki przyznał Schliemannowi prawo własności do swoich zbiorów archeologicznych za cenę 50.000 franków odszkodowania. Równie bogate zbiory dały wykopaliska przeprowadzone obok znanej „Lwiej Branzy” w Mykene. Schliemann odkrył tutaj kilka grobów, w których znalazł wiele kosztownych przedmiotów jak ozdoby, przedmioty domowego użytku, broń i t. p. oraz kilka dobrze zachowanych szkieletoów. W r. 1873 przeprowadził ponowne badania na Mhace i odkrył na stromej górze Aktos resztki pastaręgo miasta o charakterystycznej budowie z ogromnego kamienia ciosowego (t. zw. budowa Cyklopow).

Do końca życia prowadził badania archeologiczne powiększając z roku na rok bogatę zbory badacz. W r. 1879 został Schlienn doktorem „honoris causa” na uniwersytecie w Rostock, a w 1881 r. honorowyobywatelem miasta Berlina. O wynikach swoich dań złożył Schliemann szczegółowe raporty w następujących dziełach: re ukazały się w opracowaniach frankich i angielskich: „Ithaka”, „Pelopon i Troja”, „Trojańskie zabytki”, „Mene”, „Ilios, miasto i kraj Trojan” (= Troja), „Orchomenos”. Nader ciekawe losy człowieka, który z kupca stał się badaczem, uczonym o światowej sławie są dowem niezwykłej siły woli i charakteru Schliemanna. Z żelaną konsekwencją zdawał środki, które mu później umożliwiły oddanie się swemu umiłowanemu polowaniu badacza. Swój olbrzymi mająt poświęcił rozpraszaniu mroków kultury starożytnej Greków, którą ukochał a dusza (ożenił się z Greczynką). Przelebne eposy ślepego Homera, których nia się poznał z przekładem, które też czytał w oryginalnie w dźwięcznym i słodkim heksametrze języka Hellad były mu wznadą przewodnią w jego arch badacza - archeologa. Tadecki.

# W U. S. A. podnoszą się głosy przeciw udzielaniu pomocy Anglii

Powstał komitet przeciw udziałowi w obcych wojnach — Prof. O'Brien wypowiedział się przeciwko podżegaczom

Nowy Jork, 31 grudnia. — Kampania przeciwko „użyczeniu Anglii amerykańskich materiałów wojennych” doznała dalszego znacznego zaostreżenia. Przewodniczący nowo załózonego „komitetu przeciw udziałowi w obcych wojnach” Vevre Marshall wygłosił odczyt o celach swej organizacji, transmitowany przez liczne radiostacje amerykańskie. W zakończeniu wystosował on do Roosevelta gorący apel, aby nie pozbawiał Ameryki materiałów wojennych, potrzebnych jej dla własnej obrony. W rezultacie tego odczytu napłynęły do Białego Domu setki depech, w których zwolennicy Marshalla protestują przeciw dostawom materiałów wojennych dla Anglii.

Chicago, 31 grudnia. — Według doniesienia „Chicago Tribune”, prof. John A. O'Brien ze słynnego amerykańskiego uniwersytetu Notre Dame oświadczył w pewnym przemówieniu co następuje: „Bezpieczeństwo narodu amerykańskiego zagrożone propagandą, kierującą naród z każdym dniem coraz więcej ku przepaści wojny. Zupełnie podobnie jak w r. 1917 wysuwa się dziś hasło: zabezpieczenie demokracji światowej. To ryzykowne przystąpienie Ameryki do wojny, przedłużyło trwałe wojny, kosztowało życie miliony ludzi, przeskodziło w rokowaniach pokojowych i doprowadziło do zawarcia niepewnego pokoju wersalskiego. W

dalszym ciągu mówca oświadczył: Zwróćmy lepiej naszą uwagę na 25 milionów obywateli, pozbawionych przyzwyczajenia mieszkania, odzieży i utrzymania. Przypomnijmy sobie, że miłośdziej należy zacząć od swojego własnego domu. Z kolei profesor O'Brien wystąpił przeciwko komitetowi obrony Stanów Zjednoczonych t. zw. „komitetowi białych”, propagującemu obronę Ameryki przy pomocy sprzymierzeńców. Stany Zjednoczone zamiast prowadzić wojnę w Europie powinny podjąć walkę przeciwko spekulantom wojennym, interwencjonistom i obcym propagandzistom zagrażającym jednolitości i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

Przed wszystkim admirał brytyjski z wymienionych cyfr wyliczyła okręty transportowe, podobnie jak i uzbrojone krażowniki pomocnicze, „ponieważ nie stanowią one żadnego do wodu co do postępowania ataku niemieckiego”. Dalej pisze „Times” dosłownie: „Porównanie jest naturalnie nieuczelnie, jeżeli nie weźmie się pod uwagę wszystkich rzeczywistych elementów, a to jest możliwe tylko dla kogos, mającego dostęp do urzędowych statystyk i cyfr. Istnieją czynniki, które są ważne dla sprawy, ale muszą być traktowane osobno. Pomimo tego nasz wykres jest dostatecznie wiele mówiący, aby uzmysłowić powagę sytuacji, nie popelniając jednak przy tym przesady”.

## NIEMIECKIE SUKCESY WOJENNE W ROKU 1940

Ocena rzeczoznawcy jugosławińskiego

Belgrad, 31 grudnia. — Znany pułkownik lotnictwa Navratil zamieszcza w dzienniku „Vreme” obszerny artykuł na temat niemieckich sukcesów wojennych w r. 1940. Po obszernym naskicowaniu poszczególnych faz działań wojennych w ubiegłym roku, autor dochodzi do następującej konkluzji:

Rok 1940 przyniósł Anglikom gorzkie rozczarowania a Niemcom wielkie sukcesy. Przy minimalnych stratach w ludziach i materiale potencjał wojenny niemieckich sił zbrojnych wzrósł znacznie w porównaniu ze stanem na początku tego roku. Wydajność niemieckiego przemysłu zbrojeniowego zwiększyła się, do tego doliczyć należy zdobytą obszar przemysłowy. Zopatrzanie w surowce, materiały pędne i środki żywności z własnej produkcji i drogą importu jest zapewnione. Gospodarka jest zorganizowana totalnie i rozwija się planowo. W dziedzinie politycznej Niemcy rozpoczęły już wykorzystywać swoje wielkie sukcesy wojskowe. W końcu stabilizacja dobrych stosunków z Rosją Sowiecką zabezpiecza również wschodnią granicę Niemiec i posiada decydujące znaczenie dla stosunków gospodarczych z obszarami eurazjatyckimi i wschodnio-azjatyckimi.

## NOWY TORNADO

Gwałtowna burza nawiedziła stolicę Argentyny

Buenos Aires, 31 grudnia. — Po burzy niezwykłych rozmiarów, jaka dopiero 24 grudnia nawiedziła stolicę i prowincje Buenos Aires, wyrządzając wielkie szkody, w nocy na niedzielę, po zwykłej temperaturze, niezwyklej nawet dla klimatu południowo-amerykańskiego, nastąpiło nowe oberwanie chmury. Olbrzymie masy wód zamieniły w krótkim czasie ulice w rwące strumienie, w których utykały samochody ciężarowe. W niektórych dzielnicach woda zmyła bruk drewniany na ulicach. Wielkie parkany w Palermo ponownie musiano wywalać. W wielu wypadkach mieszkańcy wywalać pożarne, celem niesienia pomocy ludności w głębiej położonych dzielnicach podmiejskich. Również komunikacja z prowincją została przerwana na wielkich przestrzeniach. Z okolic tych donoszą również o wielkich szkodach.

## TYM RAZEM SAMI ANGLICY MÓWIĄ...

„Prawdziwe piekło” — Naczelni świadkowie opisują ostatni wielki atak na Manchester

Sztokholm, 31 grudnia. — Angielska służba informacyjna przynosi opisy Anglików, naczelnych świadków ostatniego niemieckiego wielkiego ataku na Manchester. Z opisów ich wynika w każdym razie wyraźniejszy obraz rozmiarów zniszczeń ważnych wojennych obiektów, niż ze stereotypowych zwróżeń w urzędowych komunikatach brytyjskich o uszkodzeniu „budynków” i „wielkich rozmiarów szkód”.

Pewien obserwator, który siedział na dachu, opisuje m. in., że ciężka bomba uderzyła w wielki budynek fabryczny, w odległości około 120 m od jego pozycji i tam eksplodowała. Natychmiast w fabryce wybuchł pożar, który w bardzo krótkim czasie przybrał takie rozmiary, że cały budynek zamienił się w „prawdziwe piekło”. Podobne pożary w mieście zaobserwował również ów widz w bliższej i dalszej odległości od swego punktu obserwacyjnego. Dopiero po 3-godzinnej pracy straża pożarne zostały „częściowo” zlokalizować ogień. Przez całą noc niebo nad Manchesterem było jasne, jak w dzień od tun pożaru. Wiele pożarów nie zostało jeszcze do świtu ugazonych. Inny obserwator w związku z tym oświadczył, że obecnie po tym gwałtownym ataku powietrznym jest bardzo dużo roboty w Manchesterze. Szkody wyrządzone są olbrzymie, a zaburzenia w ruchu normalnym „nie są bynajmniej male”. Wielu ludzi straciło pracę, ponieważ ich warsztaty zostały zniszczone.

## OGIEŃ W WIGILIE

Słynny klasztor w Petsamo padł pastwą pożaru

Helsinki, 31 grudnia. — „Europa Press” donosi z Helsinek, że jak obecnie dopiero stało się wiadomym w noc wigilijną spłonął główny budynek klasztoru w Petsamo, najdalej na północ wysuniętego klasztoru na świecie. Wskutek burzy wszelkie prace ratunkowe okazały się daremne. Drewniany ten budynek spłonął doszczętnie. Kościół klasztorny udało się jednak uratować.

## Nowa noc strachu w Londynie

Już po dwóch godzinach „wielkie zniszczenia”

Sztokholm, 31 grudnia. — Niemieckie lotnictwo nieprzerwanymi atakami rozbija opór wyspy brytyjskiej. Po zadaniu dopiero z końcem ubiegłego tygodnia ciężkich ran stolicy brytyjskiej przed niemiecki masowy atak, już w niedzielę wieczór ponownie siła eskadry samolotów niemieckich zaatakowały stolicę brytyjską. Maszyn niemieckich ukazały się nad Londynem już o godzinie 19-ej. O godzinie 21-ej, jak donosi „Dagens Nyheter” w poniedziałek na podstawie depechy United Press z Londynu, atak niemiecki przybrał „groźne rozmiary”. Był to najsilniejszy i najgwałtowniejszy atak od czasu ciężkich dla Londynu dni wrześniowych. Najpierw Niemcy zrzucaли na Londyn olbrzymie ilości bomb zapalających, powodując groźne pożary, następnie niemieckie bombowce nadleciały nad Londyn kolejnymi falami, zmuszając brytyjską artylerię przeciwlotniczą do nieprzerwanego ognia obronnego przez szereg godzin.

Również radio brytyjskie zmuszone było przysnąć w poniedziałek rano, że Londyn nie mógł znaleźć spokoju w

ciągu ubiegłej nocy. Ostatni atak — jak podało radio — należał do „najgwałtowniejszych”, przeżytych dotychczas przez Londyn. Jeszcze przed północą wybuchły liczne pożary, a liczne zakłady przemysłowe odniosły uszkodzenia. Nocny ten atak był „straszny atakiem ogniowym”. Bomba przebiła jedną z głównych rur gazowych, przy czym powstał „olbrzymi słupek ognia”.

„Exchange Telegraph” donosi o „nocy strachu” w Londynie co następuje: Atak w niedzielę wieczór należał do najgwałtowniejszych, jakie dotychczas nawiedziły stolicę. Niemieckie maszyny w bardzo znacznej ilości zrzucały bomby zapalające, jak gdyby z rogu obfitości. We wszystkich dzielnicach miasta wybuchły pożary, oświetlając samolotom niemieckim upatrzone cele. Następnie zrzucono wiele bomb rozpryskujących. Z powodu ciemności nie można było ustalić jeszcze rozmiarów szkód, w każdym razie muszą one być znaczne.

Generalny poczmistrz brytyjski udzielił informacji, iż przesyłki pocztowe wysłane z Anglii w drugiej połowie października do krajów zamorskich zaginęły wskutek akcji nieprzyjacielskiej.

## „Times” pisze o poważnej sytuacji

Katastrofalny diagram strat angielskiej floty handlowej — Nawet upiękzone porównanie z wysokością strat w czasie wojny światowej kuleje

Sztokholm, 31 grudnia. — „Times” opublikował graficzny wykres strat angielskiej floty handlowej podczas wojny światowej i wojny obecnej. Znaczącym jest, że celem porównania wybrano nie pierwsze lata wojny światowej, ale okres 1917 do 1918, kiedy to niemiecka wojna handlowa doszła do punktu kulminacyjnego, a według własnego wyznania dawnych angielskich polityków, Anglia stanęła wówczas w obliczu najgroźniejszego niebezpieczeństwa. Pomimo tego na podstawie upiękzonych cyfr admirał brytyjskiej jest widocznym, że od początku roku

1940 straty brytyjskie nieprzerwanie przekraczają straty z czasów wojny światowej, na przykład w październiku o przeszło 250,000 ton w ciągu jednego miesiąca.

O wiele bardziej interesującym od cyfr, wymienionych przez „Timesa”, których „wartość” można właściwie ocenić na podstawie wspomnień Churchilla z wojny światowej, jest załączony do nich komentarz. Z komentarza tego każdy, kto umie czytać między wierszami, może być trudności wywnioskować, że przetoczone cyfry należy przyjąć z największymi zastrzeżeniami. —

imię jest nia etiop- nie wy- u Wio- żeżności do z marzał- cym jak wrzód przeciw rzeczy u-ku swym n. radiowa omawia niewoli twie koło zreszła i. Otwar- genew- się z jen- pomiędzy w mowy i jednak, ów świad- oświadc- nych in- cicerowie nie przy umaczyć „młodzi stami a jednego „Azy- mi: „An- go pre- niezrozu- jako owanych

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-

Próba wojenia jego kie- niennym ch zjed- atomiast bawiona, zia ęsu- du wy- n. uzna- o Chur- Miano- czystych wszyst- sio- skiego” i rabbi o nada- owarości go Ju-



Światło elektryczne jest tanie, gdy używa się żarówek Osram-D! Jest to fabrykat niedoścignionej jakości. Żądajcie zawsze żarówek Osram-D!

# Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Informacji o źródłach nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Ostring 12 (Tel. 201 25).

OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Baimhofstr. 16 (Tel. 24422).

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

**Styczeń**  
**1**  
**Środa**

Dziś: Nowy Rok  
 Jutro: Makarego Op.  
 Wschód słońca o godz. 9.11  
 Zachód „ „ 16.56

## Nabożeństwa w kościołach we wtorek, dnia 31 grudnia i środa, dnia 1 stycznia 1941 r.

Jasna Góra: wtorek: godz. 15.30 nabożeństwo na zakończenie starego roku; środa: w kaplicy Matki Boskiej msze św. od godz. 6-jej do 12-jej. W Bazyleje msza św. od godz. 6-jej, nast. suma o 10.30. Od godz. 6-jej do 16-jej wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu o godz. 16-jej nieszpory z procesją.

Kościół Nalw. Maryl Panny: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 18-jej; środa: Msze św. o 8, 9, 10 i suma o 12-jej.  
 Katedra św. Rodziny: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 18-jej; środa: Msze św. o godz. 7, 9, 10, nieszpory o 15.30.  
 Kościół św. Zygmunta: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o 18-jej; środa: Msze św. o 7, 8, 9, o 10-jej suma z kazaniem.

Kościół św. Jakuba: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 18-jej; środa: Msze św. o 6, 8, 9, 10, suma o 11-jej, ostatnia msza św. o 12.30, nieszpory o 18-jej.

Kościół św. Barbary: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 17.30; środa: Msze św. o 7-jej i 9-jej. Suma o 11-jej. Nieszpory o 16-jej.

Kościół P. Jezusa Konalcego: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 17-jej; środa: Msze św. o 7, 8, 9, 10, 11. Suma w kościele św. Rocha o godz. 11-jej. Nieszpory o godz. 16-jej.

Kościół św. Antoniego: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o 18-jej; środa: Msze św. o 7, 8, 9, suma o godz. 10-jej.

Kościół Opiekł. św. Józefa: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o godz. 17-jej; środa: Msze św. o 7, 8, 9, suma o 10-jej.

Kościół Serca P. Jezusa na Stradomiu: wtorek: Nabożeństwo na zakończenie starego roku o 17-jej; środa: Msze św. o 7, 9, suma o 10.30. Nieszpory o 16-jej.

**Biura kontroli weterynaryjnej na Kościel. Wschodniej.** Celem zapobieżenia wywozu chorych zwierząt do Rzeszy, stworzono jako dodatkowy środek zapobiegczy, biura kontroli weterynaryjnej na następujących dworcach: Ostrołęka, Modlin, Kutno, Strzyków, Olszów, Żelazna, Wadowice i Sucha.

Biura te mają za zadanie nie dopuszczać do wywozu do Rzeszy zwierząt podejrzanych o chorobę lub zakażoną.

**Jak sprowadzić sobie węgiel?** Władze wydały ostatnio rozporządzenie dotyczące transportu węgla z kopalni. Jak się dowiadujemy, władza umożliwiła transport węgla z kopalni osobom prywatnym przy pomocy własnych środków transportowych jak aut ciężarowych, traktorów i furtek konnych. Osoby chcące się starać o pozwolenie na tego rodzaju transport, muszą się do tego zabrać w następujący sposób:

Muszą się udać do jednej z większych firm częstochowskich trudniących się

hurtowym handlem węgla i innych materiałów opału zych jak np. firma „Elbitor” lub „Węglolok” lub inne i postarać się o wystawienie listu do pewnej kopalni węgla, na mocy którego, okaziałby tegoż ma prawo do zakupu określonej ilości węgla w kopalni.

Ponieważ kopalnie leżą po drugiej stronie granicy, ubiegający się o prawo zakupu i transportu węgla wprost z kopalni muszą równocześnie poczynić starania o uzyskanie przepustki granicznej. Sprawy tego rodzaju załatwia wydział wydawania przepustek przy tutejszym starostwie ul. Sobieskiego.

Równocześnie przypominamy wszystkim zainteresowanym by ceny maksymalne na koks i węgiel ustalone w Radomiu, wynoszą za węgiel 1900 -t z 100 kg. i za koks 1800 zł. za 100 kg. (t)

**Sklepy muszą być oświetlane elektrycznie.** Ponieważ istnieje w Częstochowie poważna ilość sklepów, które nie mają elektrycznego oświetlenia i w miejsce tegoż używają oświetlenia przy pomocy lamp naftowych, władze wydały ostatnio zarządzenie, na mocy którego przestania się na przyszłość wydawania nafty przydziałowej do oświetlenia sklepów. Naftę otrzymyw. będą tylko te prywatne mieszkania, gdzie nie ma instalacji elektrycznej a sklepy, które też nie mają, muszą się o nią w najkrótszym czasie postarać. Czas już najwyższy, aby skończyć z przestarzałym już oświetleniem naftowym, które przy obecnej taniości światła elektrycznego i przede wszystkim przy jego walorach czystości i wygodzie nie powinno doznawać konkurencji ze strony kopalniczych i niewygodnych w obsłudze lamp naftowych. (t)

## Apel do Polaków — leśników

Uznanie za lejalną pracę — Obowiązek wobec ziemi ojczystej — Życzenia pomyślnych wyników

Kraków, 31 grudnia.

Kierownik wydziału lasów przy urzędzie Generalnego Gubernatora zwrócił się do wszystkich polskich urzędników i pracowników zarządów leśnych z następującym apelem noworocznym:

„W ciągu minionego roku wzrosła znacznie ilość przyjętych do służby byłych polskich urzędników i pracowników administracji i służby leśnej.

Z okazji kończącej się roku 1940 wyrażam Panom, którzyście w przezwyciężonej liczbie oddali się lojalnie w służbę sprawie, moje uznanie za wykonaną pracę. Niemiecka organizacja gospodarki leśnej i drzewnej w Generalnym Gubernatorstwie, w interesie celowej i skutecznego odbudowy gospodarki leśnej, kładzie nacisk na racjonalność gospodarki leśnej i drzewnej. Lasy, która niejednokrotnie znajdują się w niekorzystnym stanie, do-

**Rejestracja ubogich.** Jak się dowiadujemy Wydział Opieki Społecznej przy tutejszym Zarządzie Miejskim przeprowadza rejestrację rodzin 1100 z powodu ciężkiego położenia materialnego znajdują się bez środków do życia i potrzebują wsparcia. Rejestracja odbywa się kolejno według zawodów w Wydziale Opieki Społecznej mieszczącej się przy ul. św. Barbary. W rejestrowaniu należy przestrzegać kolejności, t. znaczy, że w każdy dzień tygodnia rejestracje się tylko pewne są osoby np. w jeden dzień rodzina wojskowa w następny zwoły wolne w inny rodzina poligyna i t. d. Zainteresowani zechcą się oświadczyć poinformowani w Wydziale Opieki Społecznej na miejscu co do zarządczej kolejności i w miarę teżże skutecznie rejestracje. (t)

**Narciarz złamał rękę.** Na polach podsiogorńskich w pobliżu ul. Kingi orzydarzył się onegdaj niesześciwliwy wypadek, któremu uległ 17-letni Stefan W. Podczas zjazdu na nartach wznął on w głęboki dół, z którego dawniej wydobywano kamienie budowlane, przy czym doznał złamania lewej ręki. Towarzysze sportu przynieśli go do domu, gdzie niezwłocznie zawezwano lekarza.

**Pijany pod autem.** Powracający z miasta w stanie podchmielnym Mikołaj S. dostał się na szosie wręczyckiej pod przejeżdżające auto, skutkiem czego doznał ogólnych obrażeń. Zaopiekowali się nim przychodnie, którzy wwieźli go do domu. Skutkiem własnej nieostrożności S. uległ porażeniu głowy i postradał dwa palce u prawej ręki.

**Zaprzętki kanne do robót publicznych.** W interesie utrzymania i poprawy jakości koni w Generalnym Gubernatorstwie wydano polecenie, aby przy dostarczaniu furgonów do robót publicznych nie używano 2-letnich źrebców ani klaczy karmiących.

**Dra. Wandera**  
**OVOMALTINE**

do nabycia we wszystkich  
 aptekach i drogeriach  
 po cenach następujących:

puszka 500 gr. . . . .	zł. 7.80
„ 250 „ . . . . .	4.30
„ 125 „ . . . . .	2.40
„ 80 „ . . . . .	1.50

Ze względu na posiadany za-  
 pas przedwojennych surowców n.  
 ceny uległy tylko bardzo nie-  
 znacznemu podwyższeniu.

**Fabryka**  
**Chemiczno-Farmaceutyczna**  
**Dr. A. Wanda**  
**S. A. w Krakowie**

*Swiantuje*  
*ściśle tą samą jakością*  
*co przed wojną.*

**ZE ŚLĄSKA**

**Śmierć za nieprawne posiadanie broni**

Podczas przeprowadzania rewizji w sąrodzie Aleksandra Chowańca pod Katowicami policja znalazła karabin oraz 1 sztuk naboju, ukrytych w stodole. Chowańca, oraz jego teściowa, Anna Kubicka, która wiedziała o ukrytej broni, stanęła przed sądem w Katowicach. Na rozprawie oskarżony zeznawał, iż karabin znalazł podczas koszenia na łące i ukrył go w stajni. Gdy później dowiedział się, że wszelką broń palną należy oddawać władzom, zwrócił się do swojej teściowej o wyjaśnienie, gdzie właściwie podział się karabin. Po zapewnieniu z jej strony, że karabin został wrzucony do stawu, nie troszczył się więcej o niego. Teściowa natomiast zeznała, że z jej strony, nie przyniósł karabin do domu. Obawiając się nieszczęścia, ukryła broń, gdy Chowańca zasnął. Miała początkowo zamierzenie wrzucić do stawu, obawiała się jednak, że z niej znajdzie go przy polowaniu i dlatego zakopła karabin w stodole.

Przewód sądowy wyrok jednak, że oba oskarżeni winni o obowiązek oddania broni i dlatego prokurator domagał się dla nich kary śmierci. Sąd po krótkiej naradzie skazał Chowańca na śmierć.

## Łodowe kwiaty na szybach

Przepiękne formy zimowych kwiatów, jakimi mróz zdobi nasze okna w porze zimowej, przypominające wodorośli, paprocie i całe bogactwo botanicznego świata, niejednokrotnie zajmują nasze myśli, skąd biorą się te przedziwne kształty, tak harmonijne, w kryształach lodowych na naszych szybach i jakie faktycznie jest ich pochodzenie.

Szwedzki poeta i badacz August Strindberg zastanawiając się nad tym zjawiskiem zimowym wpadł na myśl, że woda podczas swego ustawicznego krążenia przechodzi przez ciała tych organizmów, których znamiona wyciska następnie w kryształach z lodu. Wiedząc kryształy w chwili powstawania są tak subtelnie czule, że siłę kształtowania, zabraną przez wodę zewnętrzną, korzystając niemal ze sposobności.

Strindberg, genialny odkrywca rozpoczął szereg eksperymentalnych badań i prób na roślinach, a między innymi na winogronach. W wyniku tego ustalił, że kwasy winny po wyparowaniu pozostawił po sobie obraz kryształu w postaci liścia winnego. Wobec tego palił rośliny, a popiół z nich uzyskany rozprowadzał w odpowiednich substancjach, badając następnie pod mikroskopem rezultat powstały po wyparowaniu.

Po wyparowaniu wytwarzały się kryształy przypominające zarysy kwiatów roślin, z których popiołu pochodziły. Próby takie przeprowadzał

Strindberg na agrestach i daliach. Prace jego i dzieła traktowano jednak lekceważąco, uważając raczej tego badacza przyrody za mistyka i oprócz Karola Schleicha, jego przyjaciela nikt nie wyrażał się o odkryciu przychylnie.

Dopiero w parę dziesiątek lat zjawisko to zainteresowało i zajęło Dra. Ehrenfrieda Pfeiffera, który przeprowadził doświadczenia niezwykle ważne w dziedzinie lecnictwa.

Opierając się na doświadczeniu Strindberga zastosował jako substancję organiczną, sól, t. j. chlorek miedzi. Badacz ów nalewał roztworu 5—20 procentowego na płytkę szklaną do wysokości 1,2 do 1 milimetra, pozwalając na powolne parowanie tego roztworu przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności. W wyniku doświadczenia powstawały piękne zielone kryształy w równomiernym układzie. Wówczas dr Pfeiffer dodał ekstraktu z roślin, a mianowicie z morskiej róży, agawy, wiernika itd. Kryształy uzyskane posiadały układ podobny zupełnie do kwiatów z lodu o kształtach roślin, jakie dodano do danego roztworu. Róża morska, agawa, świerk oddziały zatem w swej typowej postaci, nie z popiołu jak u Strindberga, lecz z ekstraktu — przeżywając ponownie jakby odrodzenie w małym kryształku.

Jakiś badacz przesłał drowi Pfeifferowi ziarnko świerka, z którym tenże przeprowadził dalsze próby aż do stadium kryształacji. Tym razem fotografia kryształu przedstawiała drzewko

karłowate z pokrzywionym pnem, a jak się później okazało, nie było w tym nic dziwnego, gdyż było to ziarnko z drzewka chorego.

To naprowadziło na pomysł badania krwi, które istotnie dawało inne rezultaty w zależności od tego, czy chodziło o człowieka zdrowego czy chorego. Od tego czasu w wypadkach, w których diagnoza ustalona na podstawie obrazu uzyskanego z kryształacji oddaje znakomite usługi, a lekarze biologowie posługują się metodą dra Pfeiffera.

W różnych miejscowościach Rzeszy rozsiadane są laboratoria, w których przeprowadza się próby i badania krwi, uzyskując dzięki temu 92,5 procent pewności w stawianiu diagnozy. Badano np. 246 wypadków podejrzanych o chorobę raka. Z tych 98 uznano za pozbawionych wykazywało zarzek, przy czym w siedmiu wypadkach rozpoznano go na szereg miesięcy przed stwierdzeniem tego faktu w drodze klinicznych badań. Jedynie w trzech wypadkach zachodziła pewna wątpliwość; wobec tego sposób ten uważa można prawie za nieomylny.

Badania takie są przeto bardzo ceną pomocą w lecnictwie, ale niemiernie wartościowe, okazują się w dziedzinie badania przyrody. Ze zaś pierwszym powodem tych doświadczeń były lodowe kwiaty na szybie, warto zatem do nich jeszcze powrócić.

Woda przepływająca w swej ciągłej wędrówce poprzez różne rośliny, oddaje następnie niekiedy formę i to roślin niższego rzędu. W takich formach roślin, gdzie chodzi już o rozgatunkowa-

nie i różne typy i rodzaje kwiatu, względnie zwierząt czy ludzi woda nie odwarza, jakkolwiek przepływa przez nie tak samo. Działająca w nich świadomość względnie wrażliwość i możliwość odczuwania mają u tych istot wybitną przewagę nad formą ich kształtu. U niższych roślin natomiast, u których całe życie opiera się i polega na zewnętrznym kształcie, nie ma już tej supremacji czegoś wyższego, dlatego też woda może zabrać ich wspomnienie, ich odbicie i to wspomnienie uoacznić na szybach w postaci obrazków lodowych.

Już w 17 stuleciu próbowano wytwarzania nowego życia z popiołów; wszystko to uważano wówczas za czarną magię i zabiegi zabobonne uprawiane przez fanatyków. Możliwe, że podobne eksperymenty uprawiane były nie na podkładzie rzeczowych naukowych badań, jak raczej polegały na intuicyjnym wyczuciu tego, co okazało się w wyniku badań Strindberga i dra Pfeiffera.

Dzisiejsze badania postępują nadą drogą zakreśloną przez tych pionierów, nie są to już marzenia czy sny alchemików i dziwaków przeszłości, odtworzenie formy zdobytej i odcisniętej na drodze kryształacji, daje możliwość rozwiązania niejednego problemu biologicznego oraz zbadania siły żywotnej w zakresie rozważań psychofizycznych. A do tego wszystkiego przyczynili się czarujący i przepiękni kwiaty o fantastycznych kształtach, rzeźbionych, malowanych, czy tylko lekko naszkicowanych na szybie przez arcy mistrza, któremu na imię „mróz”

derca  
TINE

wszystkich  
geriach  
ujających:  
... zł. 7.80  
... „ 4.30  
... „ 2.40  
... „ 1.50  
ładany z  
surowc  
ardzo nie  
rzszeniu.

eutyczna  
nder  
kowie

je  
jakości  
ina.

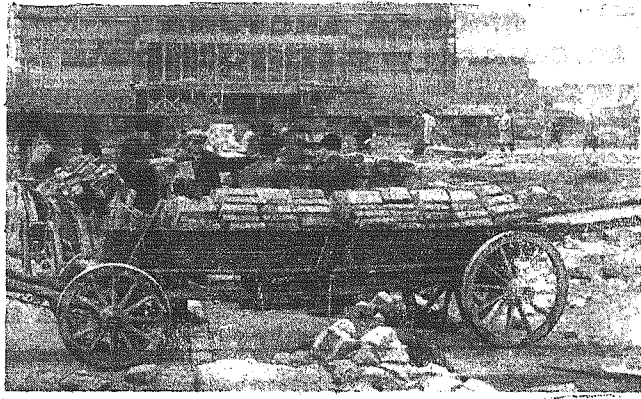
adanie broni

rewizji w za  
rabina oraz  
odole. Chowa  
Anna Kubicek  
broni, stan  
Na rozprawie  
rabina znalazł  
ukrył go w  
działal się z  
oddawał  
j teściowej  
e podzielił się  
jej strony, że  
o stawu, nie  
Teściowa na  
w stanie pija  
emu. Obawia  
roń, gdy Cho  
tkowo zamie  
obawiała się  
przy połowie  
bin w stodole  
ednak, że ob  
wiązku odda  
r do kradzie  
a śmierć.

zaje kwiatu  
dzi woda nie  
plywa przez  
w nich swia  
wość i moż  
ność istot wy  
ich kształt  
miał, a któ  
i polega na  
o ma już tej  
ego, dlatego  
wspomnienie  
enie unaoocz  
obrazków lo

wano wytwa  
rów; wszyst  
za czarna  
u uprawiane  
że podobne  
były nie na  
ukowych ba  
na intuicji  
szalo się w  
i dra Pfeif

tepują nada  
tych pionie  
a czy sny al  
przeszłości,  
ej i odejściu  
il, daje moż  
ego problemu  
nia siły ży  
af psychofiz  
ckiego przy  
przejęciu  
a kształta  
czy tylko  
szybko prze  
mię „mroz



Zebrano gruzy — zaczęto budować na nowo. — Oba te symboliczne obrazy z Warszawy jasno określają pozytywne stanowisko naszego społeczeństwa na rok 1941.

### WARSZAWY

**Dotkliwa kara za lichwę**

Na właścicieli firmy „Bracia Sergii” w Warszawie, Marszałkowska 127, nałożona została rzeź urzad kontroli ceny grzyw na porządkowa w wysokości 50.000 złotych za nieprzestrzeżenie cen maksymalnych i lichwę. Wspomniana firma sprzedawała najlepsze gumowe nielegalnie, pobierając za nią ceny lichwiarskie, sześciokrotnie wyższe od cen zakupu towaru.  
Wysoka, niemniej jednak zasłużona kara, powinna być ostrzeżeniem dla tych wszystkich nieoprawnych paszary, którzy mimo obostrzonych w tym kierunku przepisów, dalej uprawiają swój nieczyny proceder, zerując na nędzy ludności potrzebującej.

### Sterroryzowany ksiądz proboszcz wydał bandycie 500 złotych gotówki

Na plebanię w Zagosiću, gm. Niziny w pow. iecie buskim, zgłosił się późno wieczorem nieznanym osobnik, każąc się zameldować służącej księdzu proboszczowi Stanisławowi Sokolowskiemu, jako gości, zgłaszający się po pieniądze. Polecił jednocześnie powiedzieć ks. proboszczowi, że w razie odmowy, plebania zostanie spalona i obrzucona granatami.

Ks. Sokolowski, słysząc rozmowę bandyty przez drzwi, zaczął mu udać się pod okno plebanii od dworu, gdzie przez lufkę w oknie otrzymał obiecaną sumę z poprzedniego napadu rabunkowego. Gdy proboszcz zapytał jeszcze o hasło, po wymienieniu którego wrzucił bandycie za pośrednictwem służącej przygotowaną sumę około 500 zł. gotówka.  
Odechodząc bandyta podziękował ks. proboszczowi za pieniądze.

Funkcjonariusze policji wezwali przybywających w mieszkaniu bandytów do poddania się, a gdy ci do tego się nie zastosowali, policja otworzyła ogień, strzelając do bandytów przez okna i drzwi. Znajdujący się wewnątrz mieszkania odpowiadali również strzałami, przy czym zastrzelani się materacami i poduszkami. Nacierający policjanci zaopatrzeni byli w helmy stalowe, pancerze ochronne i tarcze. Gdy po mniej więcej dwugodzinnej strzelaninie bandyci nadal się opierali, wrzucono przez okna granatów zapalających, skutkiem czego wybuchł pożar. W pewnej chwili z płonącego już mieszkania wyskoczył przez okno jakiś nieznanymi osobnik, którego ustrzymanie się już paliło, zamierzając zbiec. Kilka celnych strzałów położyło go trupem na miejscu. Gdy po pewnym czasie pogotowie straży ugasiło pożar, wchodzący do mieszkania policjanci zastali zwęglone zwłoki dwóch mężczyzn i kobiety. Nazwisko zastrzelonego bandyty jest na razie jeszcze nieustalone. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia, które jeszcze trwają.

## Granatami zwalczono bandytów

**Policja w walce z groźnymi przestępcami — W wyniku walki zabito 4 osoby**

Warszawa, 31 grudnia. — W Warszawie na Powiślu, w domu przy ulicy Tamka 33a, doszło onegdaj do krwawej strzelaniny między funkcjonariuszami policji, a zamieszkującymi w wspomnianym domu członkami dawno poszukiwanej szajki bandyckiej. Mianowicie w właścicielki mieszkania Marii Szlifierskiej zamieszkał przed niedawnym czasem w charakterze sublokatorów 26-letni Mie-

czysław Busch, 24-letnia Irena Busch, 25-letni Kazimierz Dąbrowski i 28-letnia Maria Zuzanna Jewłówna. Sublokatorzy zajmowali dwa pokoje. Krytycznego dnia jedna z sublokatorek opuściła rano mieszkanie, i gdy po pewnym czasie do mieszkania tego przyszedł jakiś nieznanymi osobnik, jak się później okazało kolega sublokatorów, dom został otoczony przez policję.

### KIELC

**Kradzież pasów transmisyjnych**

Z tartaku Szumilowicza w Psarach, gm. Podzentyn w powiecie kieleckim, skradziono pas transmisyjny ze skóry, wartości tysiąca złotych.  
W łucie „Ludwików” w Kielcach, w oddziale drzewnym, skradziono również pas transmisyjny skórzany, wartości 200 zł.

## «UNION TEXTILE» S. A.

PRZEDZALNIA WEŁNY CZESANKOWEJ  
Częstochowa, ul. Nerutowicza Nr. 80

Własne oddziały produkcyjne:

Pralnia wełny, czesalnia, przedzalnia, skręcalnia, motalnia, farbarnia, karbonizacja, fabrykacja tutek papierowych, sznurków wrzecionowych i lin bawełnianych.

**Własna bocznica kolejowa**

Konta bankowe:

Telefon: Bank Emisyjny w Polsce, Oddział w Częstochowie  
Częstochowa Bank Handlowy w Warszawie, S. A.  
Nr. 2229. Oddział w Częstochowie  
Komunalna Kasa Oszczędności w Częstochowie

Ajuntura Umownych Ubezpieczeń  
**POWSZECHNEGO ZAKŁADU  
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH**

Instytucja Prawno-Publiczna  
założona w roku 1803

**UBEZPIECZA**  
OD OGŃA, GRADU, KRADZIEŻY,  
ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ,  
NIESZCZESLIWYCH WYPADKÓW. AUTO-CASCO  
**Najniższe składki**  
Wszelkich informacji udziela:  
**J. KULESZA**  
Stenożnik A. entury  
w Częstochowie, ul. Wszechnicza 24 — Tel. 17-27.

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA  
NOWOROCZNE**  
składa swoim Klientom  
Zakład Czyszczenia Nieruchomości  
Częstochowa, ul. N. M. P. 35

Dotis 3 stycznia 1941 r., jako w dziesiątą rocznicę śmierci  
najmłodszego Męta i Ojca naszego  
**Ś. + p. STANISŁAWA GULCZA**  
odprawiła rodzinna Maza w. szolna w hokiele św. Jakuba  
o godz. 8.30 rano, na którą zapraszają przyjacieli i znajomych  
**ŻONA I DZIECI.**

„Przemysł Drzewny”  
**J. Mielczarek i J. Szczygielski**  
Częstochowa, Piłsudskiego 27, tel. 17-44  
polec: skrajnie drzewo, wszelki materiał drzewny  
wyroby galanterijne i obróbki drzewa

**Fotograficzne przybory**  
po cenach fabrycznych polec  
**Jan Cichecki, Aleja 21 w podwórzu**  
Dzielny przedsiębiorca  
pamięta, że ogłoszenie  
przynosi duże korzyści

Zakład fotograficzny „ENRYCO”  
rostał przeniesiony **N. M. Panny 25**  
Jednocześnie z dnem  
11 stycznia 1941 roku  
**zostanie otwarty sklep.**  
przybory fotograficzne — galanterijne, oraz  
roboty amatorskie.

**Życzenia Noworoczne**  
swoim Klientom składa  
**PRZEDSTAWICIELSTWO**  
na Generalne Gubernatorstwo  
Gnaszyńskiej Manufaktury  
**Fabryki Tapet i Papierów Kolorowych**  
S. A. Częstochowa, II Aleja 20, tel. 17-90  
POLECA W HURCIE i DETALU  
TAPETY, PAPIERY DO DRUKU, INTROLIGATORSKIE,  
KOLOROWE ORAZ PŁÓTNO SZTYWNE i CHODNIKI.  
Przedstawicielstwa w dystryktach:  
**Warszawa, Lublin, Kraków i Radom.**

„Dosiego  
Roku”  
swym bywalcom  
zasyla  
RESTAURACJA  
„Rzemieślnicza”  
Kościuszki 6.

**Życzenia Noworoczne**  
swoim Klientom składa  
**Chrześcijańska Hurtownia „Udziałowa”**  
KUPCÓW POLSKICH z O. O.  
CZĘSTOCHOWA, N. M. PANNY Nr. 2.

**KURSY KIEROWCÓW  
SAMOCHODOWYCH**  
**E. ŚLASKIEG**  
CZĘSTOCHOWA, ul. Targowa 18/22 r.  
PRZYJMUJE ZAPISY NA NOWY K

**BATERYJKI**  
przodujących fabryk dostarcza  
na prowincję za zalicz. poczt.  
**„BEWU” BIELIŃSKI WACŁAW**  
Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 17.

Piły gramofonowe, organy,  
harmonie, instrumenty strun-  
ne, dęte, oraz przybory polec.  
**S. Małko, Częstochowa,**  
ul. Piłsudskiego 13/15.

**Pasy przepuklinowe,**  
**brzuszne, Cooperacyjne**  
Gronedysta-bandażysta Fr. Zieliński, Kraków, Starowiślna 14

**SPÓŁKA AKCYJNA  
BROWARU W CZĘSTOCHOWIE**

daw. **K. SZWEDE**

**Browar Słodownia i Fabryka Wód Gazowych**

**Częstochowa, ulica Orlicz-Dreszera Nr. 18/22.  
Telefon Nr. 12-29. Skrzynka pocztowa Nr. 121. Adres teleg: Browar Szwedego Częstochowa.**

Staly przewóz towarów samochodami:  
**WARSZAWA — CZĘSTOCHOWA**  
2 razy tygodniowo



**ANTONI NOSKIEWICZ**  
Warszawa, Wolna 48  
tel. 344-441, 528-30

Przedstawiciel na Częstochowie  
firma  
**„DEHAZET”**  
Częstochowa, Kilińskiego 14, tel. 16-16

**Poszukujemy**  
od zaraz.

**STENOTYPISTEK**  
możliwie z językiem niemieckim i polskim. Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia i najwcześniejszego terminu rozpoczęcia pracy oraz z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii, kierować do Biura Ogłoszeń „Par” Kraków, Hitlerplatz Nr 46 pod „Steno”.

**PASY TRANSMISYJNE**



**M. A. CRUSS & S. WIE**  
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY  
WARSZAWA-MOKOTOWSKA 462 TEL: 9-4575

**„RUBONIT”**  
(dawn. S. Ch. Epstein)  
Fabryka  
grzebleni i guzików galalitowych  
pod Zarządem Komisarycznym  
Częstochowa, ul. Jaskrowska 15/17  
tel. 14-06.

**Papier**  
**Tektura**  
**Bibułka**  
SKŁADY FABRYCZNE  
Ceny konkurencyjne  
**MARIAN PIĄTEK**  
Hurtowy Skład Papieru i Tektury  
Warszawa, ul. Żurawia 21, tel. 7-49-16.

**CZĘSTOCHOWSKIE  
ZAKŁADY WYROBÓW WŁÓKIENNYCH**

**„STRADOM”**

SP. AKO.

**ZARZĄD KOMISARYCZNY**

W CZĘSTOCHOWIE

ULICA 1-go MAJA 21

TEL. 13-52, 13-53

wyrobiają i polecają:

z papieru:  
SZPAGATY  
LINY  
TKANINY  
WORKI  
SIENNIKI  
Chodniki



z lnu i konopi:  
SZPAGATY  
PRZĘDZE  
Tkaniny brezent.  
Tkaniny filtrac.  
PLANDEKI

**WYTWÓRNIA ESENCJI, EKSTRAKTÓW, SOKÓW  
OWOCOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH**

**Cz. J. i A. ŁEMPICCY**

CZĘSTOCHOWA, ulica Kopernika Nr 21 — telefon 21-60

poleca znane z dobroci dolewki do wódek, soki owocowe, budynie owocowe i czekoladowe, cukier wanilinowy.

Proszek do pieczenia i esencje aromatyczne do ciast.

**Potrzebni**

możliwie od zaraz:

spawacze  
tokarze  
frezory  
ślusarze  
blacharze  
elektrycy  
mechanicy  
narzędziarze

pracownicy do szablonów  
stolarze  
malarze  
tapicerni  
metalowcy  
szoferzy

ORAZ  
robotnicy pomocniczy.

Dobre warunki rozwoju zapewnione.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia i najwcześniejszego terminu rozpoczęcia pracy oraz dołączeniem odpisów świadectw i fotografii kierować do Biura Ogłoszeń „Par” Kraków, Hitlerplatz Nr 46 pod „Gefo”.

**HURTOWNIA WYROBÓW METALOWYCH  
E. WITKOWSKI**  
Częstochowa, Al. Najśw. Maryi Panny 6, tel. 14-40,  
poleca: sruby, szpilerni, łyżwy, zamki, masyżniki do mięsa,  
piecyki „Liliput”  
Wyłączna sprzedaż towarów fabryki wyrobów metalowych.  
Generalne przedstawicielstwo fabryki wyrobów metalowych,  
Ichowicz i Guttermann, Zarząd Komisaryczny.

**FOT.**

**R. MAJCHROWSKI**

Częstochowa  
Narutowicza 61

wykonuje wszelkie zdjęcia i portrety, oraz zdjęcia do dowodów.

**Główny Aleja 12. poleca MEBLE**

**Skład Apteczny**  
pod firmą

**M. NEUFELD**

Zarząd Komisaryczny  
Aleja Najśw. Maryi Panny 10  
poleca:

Kosmetyki, perfumy,  
przybory fotograficzne  
i toaletowe w wielkim  
wyborze, — po cenach  
umiarkowanych.



**AUTO.  
WARSZTATY  
i  
WYTWÓRNIA  
POWOZÓW**

**Władysław Müller**  
Częstochowa, Sowińskiego 34 — Tel. 11-48  
Remonty — Lakiernictwo — Budowa  
Karoserii, Powozów, Bryczek i Wozów  
Na składzie części zamienne do samocho-  
dów oraz wszelkie utensylia powozowe.

**„Dosiego Roku”**

życzy

Szanownym Odbiorcom

firma

**H. FAJGLOWICZ**

Zarząd Komisaryczny

Częstochowa, Wieluńska 4.

**ZYCZENIA NOWOROCZNE**  
swym Bywałcom zaojła  
**CUK. ERNIA WEBER**  
Aleja N. M. Panny 16.

**„Dosiego Roku”**

życzy

Szanownym Odbiorcom

firma

**H. SZAJKOWICZ**

Zarząd Komisaryczny

Częstochowa, 3 Maja 32.

**Cukiernia J. Kołodziejczyk**

ul. Narutowicza 166

życzy NOWEGO ROKU swym Bywałcom.

**Hurtownia  
Warzyw**

**Antoni Gutkowski**

Częstochowa, Al. Kościuszki 7

Poleca: cebulę, marchew, buraki,  
brukiew, czosnek i inne po cenach  
hurtowych.

**Fabryka Wyrobów Metalowych**

**„LARRO”**

Zarząd Komisaryczny

Częstochowa, Narutowicza 19/23, tel. 21-48.

poleca części rowerowe jak:  
kierowniki różnych fasonów, szprycy, korby, oski  
sportowe, komplety wieloboczne, klucze rowerowe,  
wozki do pedałów oraz inne drobne części  
do rowerów. Poza tym na składzie posiada róż-  
ne rodzaje karbowek do własnów — Przyjmując  
również prace z zakresu ślusarstwa — tenczenia,  
kolbowania i chromowania.

Zamówienia także telefonicznie.

**Fada - Radio**

**Fr. Dyderski**

Częstochowa, Aleja Maryi Panny 18,

telefon 25-89.

Materiały elektrotechnicz-  
ne, żyrandole i żarówki,  
baterie i latarki.

# Przedziałnia i Tkalinia Juty i Lnu „WARTA” A. G. w CZĘSTOCHOWIE

pod Zarządem Komisarycznym  
Działy: Jutowy, lniany, papierowy  
Przędze, Tkaniny, Worki, Sienniki, Ręczniki, Tkaniny na plandeki i impregnowane, Tkaniny filtracyjne, Gurty tapiecerskie i t. d.  
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁAD KONSYGNACYJNY  
M. MOSIEWICZ, Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny Nr. 14, telefon Nr. 25-41.

## Życzenia Noworoczne

dla Szanownych Odbiorców przesyła  
„ELIBOR”  
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa  
„Ł. J. Borkowski”  
Oddział w Częstochowie.

## Zarząd Komisaryczny

Częstochowskiej Fabryki Igiel i Wyrobów Metalowych  
Spółka Akcyjna w Częstochowie  
zawiadamia swoich odbiorców, że z dniem 1 stycznia 1941 r. powierzył przedstawicielstwo swoich wyrobów firmie:  
**DOM HANDLOWY**  
Maclukiewicz & Trawiński, Częstochowa, Śląska 21/23

## Zawiadomienie

Podajemy do wiadomości, że rozdawanie ludności m. Częstochowy ziemiaków na nasze kupony jest już na ukończeniu.  
Do dnia 11 stycznia 1941 roku należy albo pobrać ziemiaki z naszej składnicy przy ul. 1 Maja 6 albo zwrócić kupony do naszego biura, przy czym w tym ostatnim wypadku posiadaczowi kuponów zostanie wypłacona pełna ich wartość.  
Po dniu 11 stycznia 1941 roku nasze kupony ziemiacczyne stracą wartość i będą przez nas uznane za unieważnione.  
Zarząd Sp. Sp. „Jedność”

## Berkowicz, Szpitz i Kinscher

Fabryka  
grzebieli celulozowych  
pod Zarządem Komisarycznym  
Częstochowa, ul. Pułaskiego 1/7  
tel. 18-86.

## ZAGINIONYCH w AMERYCE

odszukuje i sprawi w sprawie a-merykańskich załatwia „Globe”  
Informacje pod adresem: Kancelaria adwokacka, Kraków, Staro-widnia 6/6. Pełno-mocni firm. dyr. A. Wilma-z.

## SPRZEDAŻ

PLACE BUDOWLANE  
Warszawa, Anin, Klarysew, Ba-dosé, Józefów, Rembertów, Jano-sprzedaż Waso-wicz, Warszawa, Krucza 40-2.

## LATARKI

plaskie „Focus”, latarki okrągłe „Focus”, prądnice rowerowe, lampy rowerowe, szkiełka odbłaskowe, bagażniki rowerowe.  
NOWOŚCI Barwne lampki „grzybkki” na biurka i nocne stoliki.  
„ELEKTRODYN”, Częstochowa, Staszycza 2/6.

## MEBLE

staniaty  
Przyjmuję maszyny do szycia w komis oraz różne używane meble  
Narutowicza 26, na przecw. szkoły  
M. Stobniński

## WIELKA WYPRZEDAŻ

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Z. RYLSKI, Częstochowa,

Sobieskiego 34/36, Telefon 12-55, skrz. pocz. 9.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## WILKO

Wielka wyprzedaż  
plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## FARBIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA

ALEKSANDER HEININGER  
właśc. JAN HEININGER  
w CZĘSTOCHOWIE  
polecia Sz. Klienti swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzty, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. | Sklep ul. N. Maryi Panny 82.  
Telefon 14-60.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## MOZATRUCIE NA TLE WATROBY

Dypl. inż. S. Pięnkowski i S-ka  
Elektrotechniczna Hurtownia  
Siłniki elektryczne, samoczyn-ne wyłączniki olejowe, okap-turzone urządzenia rozdziel-cze, piecyki elektryczne, żarówki oraz wszelki sprzęt instalacyjny.  
Bezpłatne porady techniczne.  
II Aleja 40, I piętro, wejście z ulicy.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## rotesy nóg i ręk

gorsety, aparaty ortopedyczne  
składki pod stopy plaskie  
opodryta-bandażysta Fr. Zieliński, Kraków, Starowisna 14

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Radio

Przedstawicielstwo  
E. Piernikarski  
Sprzedawca drożdży „Biezanów”  
ULICA MAŁA Nr. 12.

## Farby, Lakier, przybory malarskie, pasta do podłogi prawdziwa oraz szorstki różnego rodzaju

polecia firma  
**JAN WITKOWSKI**  
CZĘSTOCHOWA,  
ul. Najświętszej M. Panny 16.

## SMARY

woskowe czarne i szkarłatne, maszynowe, towoły, chemika, lis przemysłowe, karbid, soda kaustyczna lamana, w kawałkach, spirytus metylowy, wapno chlorowane, ultramaryny i t. d.  
polecia  
D/H „EN-WU-HA”  
J. Foryst i L. Sklecznarz  
w związku przesileniem biura do nowego lokalu z dniem 1.1.1941  
Warszawa, ul. Złota 42, m. 12, telefon 6-91-44.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

## Wielka wyprzedaż

plyt gramofonowych  
nowe i używane.  
Ceny bardzo przystępne.  
Sw. Barbary 48, m. 10.

18/22. Częstochowa. AUTO. WARSZTATY WYTWARNA POWOZÓW w Mülleriego 34 - Tel. 11-0 mictwo - Budowa Bryczek i Wozów minienne do samocho- tansyilla powozowe. Rok. Odbiorcom. WIELKOWICZ Wieluńska 4. WROCZNE Włocławek saayla M. Panny 16. Rok. Odbiorcom. WIELKOWICZ 3 Maja 32. blodziejczyk 166 swym Bywalcom. wnia zryw atkowski Kościuszki 7 archew, buraki, inne po cenach ych. y metalowych RO" raryczny 19/23, tel. 21-48. wrowerowe jak: uwa, motocy, korby, iew, klucze rowero e, lina drubna czeski e, szkiełka, pomina róz owów - Przyjmuję usarstwa - tocenia, mowa. telefonczno. Radio erski Maryl Panny 18, -99.rotechnicz- i żarówki, atarki.

PRZY NADSYLANIU OGŁOSZEN  
DBAJCIE O POPRAWNE REKOPISY!

# Kącik sportowy «KC»

## HOKEY

### Szwedzi byli na Boże Narodzenie w Niemczech

W okresie Świąt Bożego Narodzenia odbyło się w Niemczech wiele imprez sportowych, wchodzących w zakres sportów zimowych. Obok zawodów narciarskich, które odbyły się w różnych ośrodkach narciarskich, rozegrano szereg spotkań hokejowych, z których dwa specjalnie zainteresowały świat sportowy. A mianowicie na stadionie łyżwiarskim olimpijskim w Garmisch-Partenkirchen S. C. Riesersee rozegrał spotkanie z drużyną z Düsseldorfu, wzmocnioną graczami berlińskimi. — Mecze zakończył się zwycięstwem Riesersee 4:3 (1:0, 2:1, 1:2).

W berlińskim Pałacu Sportowym w obydwie dni świąteczne występowała mistrzowska drużyna Szwecji „Göta”. Pierwszego dnia po obustronnej pięknej grze goście wygrali z berlińską drużyną Bialo-Czerwonych 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). W czwartek spotkali się oni z drużyną Berlińskiego Klubu Łyżwiarzy, z którą przegrali 1:3 (0:2, 1:1, 0:0). Najlepszymi graczami Berlina byli starzy reprezentanci, znani w świecie łyżwiarskim. Rudi Ball i Jaenecke, wśród Szwedów wyróżniał się Alberg.

## NARCIARSTWO

### Zgon pioniera

W tych dniach w Grazu zmarł w wieku 78 lat Max Kleinoschag, pionier i założyciel sportu narciarskiego w Alpach. W roku 1889 sprowadził do środkowej Europy pierwsze narty z Trondheim w Norwegii i wśród ogólnej wesołości rozpoczął pierwszą jazdę. Ci, którzy śmiali się z niego, nie przypuszczali nigdy, że narciarstwo tak się rozrośnie, jak to obserwujemy obecnie.

### Skoki wśród nocy polarnej

W Kirkenes, na dalekiej północy Norwegii, odbył się ostatnio konkurs skoków na otwarcie sezonu zimowego. Udział w nim wzięło 52 zawodników, rekrutujących się spośród sportowców norweskich i żołnierzy załóg niemieckich. Skocznia była oświetlona reflektorami. Wyników nie zanotowano.

## TENIS

### Budga przegrał

Znany w całym świecie tenisista amerykański Budga, który uchodził dotąd za niepokonanego, poniósł ostatnio sensacyjną porażkę. Spotkał on się mianowicie na kortach Wyp Rybackich (USA) z tenisistą zawodowym Herm Petersonem i przegrał z nim 3:6, 4:6. Mecze tenisowy pomiędzy mistrzem świata amatorów i tenisistą zawodowym miał charakter pokazowy.



### Lasek wyzwał Schmelinga

Operując się na nowym statucie dla zawodowych bokserów, znany z ostatnich sukcesów bokser niemiecki Lasek, wyzwał słynnego Maxa Schmelinga do walki o tytuł mistrza Europy.



### Nowy rekord Kiefiera

Zwycięzca olimpijski i mistrz świata w pływaniu Adolf Kiefer (USA), poprawił ostatnio rekord światowy na 100 m na znak, uzyskując czas 1,047 min.



### Dowódca i podwładny

Generalny feldmarszałek v. Brauchitsch spędził Święta wśród żołnierzy.



Nowy znaczek z Codreanu. Nowość dla filatelistów — znaczek pocztu lotniczej w Rumunii z podobizną Codreanu.



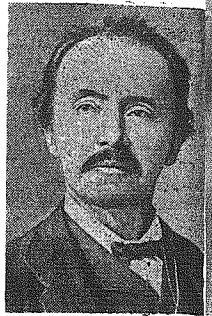
### Z myślą o przyszłości

Niemiecy policjanci szkola się w Włoszech do zadań kolonialnych. — Wręczenie honorowego sztyletu jednemu z nich

# Ostatnie dni

## 1940

### Obrazki ze świata



50-lecie zgonu historyka i odkrywcy Henryka Schlimana.



W tych dniach obchodził jubileusz profesor dziennikarstwa na uniwersytecie berlińskim dr Dovifat.

## NOWELKA

# Pod skrzydłami anioła

— „Pokaż się młodzieńcze!” — powiedziała, a Tarłowski nie był pewien, kogo miała na myśli, bo przy jej poważnym, pełnym zmarszczek obliczu on sam czuł się bardzo młody i raczej bardziej zbliżony do chłopca niż ku niej.

I równie bezszelestnie jak przyszła, zniknęła znowu nagle, a ujrzał ją wchodzącą do małego domku w pobliżu. Wkrótce drzwi otworzyły się ponownie, a teraz wróciła z płytką maseczką. Milcząc zaczęła chłopca spryskiwać.

— „No, no, już będzie dobrze.” — szepnęła, a potem ukięknęła znowu i ręką swoją gładziła białe czoło. Jakichś czas przeszł w całkowitej ciszy, następnie powieki zaczęły drgać i potem oczy chłopca otworzyły się. Zdziwiony spojrział chłopiec pytającym wzrokiem dookoła, widąc było, że nie pojmował, gdzie był. Tarłowski podtrzymał go; po chwili zraniony wyprostował się i dał się zaprowadzić niepewnym krokiem do niskiego domku, z którego wyszła staruszka. Przed drzwiami stała ławka, a ponieważ po zachodzie słońca było jeszcze ciepło, mógł więc pozostać na dworze, opierając zamroczoną głowę o jasną ścianę domu. Kobieta przyszła znowu i przyniosła świeżą wodę; ostrożnie zaczęła zmywać twarz obryzganą krwią i ranę, ciągnącą się ukośnie od czoła ku skroni. Widocznie robiło mu to dobrze, a na jej pytanie, skąd pochodzi, wskazał nieśmiało na południe i wymienił wieś w sąsiedztwie. Tarłowski obserwował go:

— „Wydają jeszcze blade?” — powiedział cicho. — „Może jest głodny.” Chłopak skinął głową.

— „Chcesz chleba?” — zapytała pani nie czekając na odpowiedź. Kiedy dostał spory kawałek do ręki, zaczął jeść pospiesznie.

— „Przetrzyjmy” — rzekł Tarłowski uprzejmie. — „A potem będzie wszystko dobrze; myślę, że nie będzie musiał iść do lekarza, skoro może jeść.”

— „Nie” — odparła staruszka, „nie, wiem to” — a potem dodała „Niedługo zajmowałam się pielęgnowaniem chorych.”

Dr Tarłowski milczał. Odblask zorzy wieczornej odbijał się na ich twarzach i ujrzeni, jak chłopak ożywał się powoli znowu. Po pewnej chwili wstał przedk.

— „O, kotek!” — powiedział niepewnie i poszedł ku zwierzątku, które powoli kręciło się przed domem.

— „On chce odejść” — powiedziała staruszka uśmiechając się do siebie. Młody chłopak poszedł jeszcze powoli kilka kroków, potem zaczął biec szybko, a kiedy Tarłowski powstał, by wyrzucić za nim, biegł już ulicą szybko, wielkimi krokami.

Staruszka nie poruszyła się wcale. A kiedy Tarłowski przysiadł obok niej, powiedziała wesole:

— „Zupełnie z nim dobrze. Właściwie powinna byłam go wyłajać. Ale jak się jest tak starym, jak ja, to trzeba się cieszyć, kiedy się zdarza okazja, by przydać się na coś.” — A po chwili dorzuciła wolno:

— „Zbyt wiele już śmierci widziałam... Pan jest młody i tutaj obcy, a przybył tutaj zapewne, by zobaczyć nasze miasto i katedrę.”

— „Tak” — odparł i spojrzął na wy-

niosłą sylwetkę katedry ledwie widoczną przy ostatnich blaskach dnia.

— „Ona jest wspaniała!” — Staruszka skinęła głową.

— „Tak jest nią znowu — i znowu jest jasna. A dookoła nie widać pan już śladów wojny... Pan tego nie przeżył, może się zatem cieszyć.”

Tarłowski zawałił się chwilę, wreszcie rzekł z cicha:

— „Przybyłem tutaj nie tylko w celu obejrzenia katedry... Szukałem także śladu, chciałem znaleźć jakiś znak... Mój ojciec padł na wojnie.”

— „Tutaj, w Reims?”

— „Tak, musimy przynajmniej tak przypuszczać. Od czasu pierwszej wielkiej bitwy obok miasta zaginał. Czekaliśmy nań w domu, pytaliśmy i badali, a nawet jadąc tutaj, nie mogłem opanować nadziei, że będę mógł coś pewnego zawieźć mej matce do domu.”

— „A tak, więc i pan też zna wojnę?” — mruzczała staruszka. „Pan jest tak młody, nie sądziłam zatem, że miał już z nią coś do czynienia... Ale pan nie przeżył tego, jaką była. Pan nie zna tej trwogi, tych krzyków, tego ognia... Niejednego dnia widzieliśmy tak wielu umierających, jak w poprzednim całym życiu naszym.”

I patrzyła zamyślona na ziemię.

— „Pan szukał swego ojca?... Było wówczas wielu obcych żołnierzy w mieście, jeńców, rannych, nieżywych... W niektórych dniach leżeli ranni i przyjaciele i nieprzyjaciele, ale to wszędzie, w domach, na ulicach i pod osłoną kościołów, a lekarze chodzili dookoła i robili co mogli. Pomagaliśmy im, chodziliśmy od domu do domu.”

Zamilkła nagle i badała Tarłowskiego spojrzeniem wnikliwym i rozważającym.

— „Tak wiele twarzy, tak wiele. Z pamięci wymazało się dużo. Ale teraz, kiedy tak pana widzę przed sobą, przychodzi mi na myśl jedna... Płakałam również i obcych, a to jeden z nich był tak wysoki jak pan, oficer. Może był nawet podobny do pana. Kiedy to było...?”

Siedziała długo w milczeniu, a Tarłowski schylił się, ażeby usłyszeć lepij jej cichy głos, a wtedy powiedziała łbia miesiąca roku, w którym zginął jego ojciec.

— „Proszę panią opowiedzieć mi wszystko, co tylko pani jeszcze wie...” — prosił niespokojnie.

— „Nie wiem zbyt wiele, nie znałam imienia, nie... Kiedy podeszłam do niego, leżał przed katedrą, niemal w jej wejściu. W środku pełno było rannych, dlatego musiano go tam położyć; było jeszcze ciepło i deszcz padał tam na niego. Miał ranę postrzałową w piersi i wysoką gorączkę. Miałem go być już dawniej zapomnianą, jak wielu innych. Ale i dziś to wiem jeszcze, że jego z pamięci trudno utrzymać. Kiedy się zbliżyłam ku niemu, powiedział:

— „Nie mogę odejść od tego biednego towarzysza mojego, tam.”

Był to żołnierz z jego pułku, którego wspólnie z nim postrzelono. Zwrócił się ku temu, podpełznął bliżej i widział, że ujął jego rękę i mówił do niego, pocieszając tak, jak się uspokaja dziecko.

— „Dalej, proszę dalej” — nalegał Tarłowski. — „Co się z nim stało?”

— „Położył się przy nim aż do jego końca. A potem powiedział: „ach tak ach tak” — cicho i powoli — słysząc jeszcze.”

— „A potem?”